

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2898,Odpowiedz-na-publicacje-Gazety-Polskiej.html>

25.04.2024, 19:44

25.03.2011

## Odpowiedź na publikację Gazety Polskiej

---

**Powołując się na art. 31 Prawa Prasowego, Szef BBN przesłał odpowiedź na opublikowany w Gazecie Polskiej nr 12 artykuł pt. „Prezydent Kaczyński miał oddać Katyń do Trybunału w Hadze”. Poniżej zamieszczamy treść odpowiedzi.**

Odnosząc się do opublikowanego 23 marca br. w Gazecie Polskiej nr 12 oraz w portalu niezalezna.pl artykułu pt. „Prezydent Kaczyński miał oddać Katyń do Trybunału w Hadze”, którego autorką jest pani Dorota Kania informuję, że przedstawione w nim fakty są nieprawdziwe.



Jeden z autorów – opracowanego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego dokumentu pt. „Ludobójstwo katyńskie w polityce władz sowieckich i rosyjskich (lata 1943-2009)” – pan dr Leszek Pietrzak, 1 października 2010 roku skierował do mnie pismo, z prośbą o zgodę na publikację dokumentu w miesięczniku „Nowe Państwo” z wyłączeniem ostatniego rozdziału. Pismo to zawiera zdanie brzmiące: „(...)Niniejsze opracowanie, w części bez rekomendacji dla prezydenta (bez ostatniego rozdziału) ma wartość naukową i chciałbym je opublikować w jednym z czasopism.(...)” Publikacja miała być elementem „dorobku naukowego” autora do przygotowywanej rozprawy habilitacyjnej. Przychyliłem się do prośby pana dr. Leszka Pietrzaka, wyrażając zgodę na publikację. Podczas przygotowywania artykułu pani Dorota Kania nie była nawet uprzejma skontaktować się z autorem analizy, który z pewnością przekazałby jej rzetelną informację dotyczącą przedmiotowej kwestii.

W związku z powyższym, nieprawdziwe jest zawarte w artykule Gazety Polskiej stwierdzenie, że nie wyraziłem zgody na publikację rekomendacji i wniosków (określanych przez Gazetę Polską jako rozdział V). Dodatkowo, komentarz autorki tekstu, jakoby opracowany w Biurze materiał został oceniony, wzbudza niesmak i wprowadza w błąd opinię publiczną.

Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że opublikowany przez Gazetę Polską materiał (tzw. Rozdział V Podsumowanie i rekomendacje) nie ma charakteru oficjalnego dokumentu, gdyż był wyłącznie jednym z jego projektów. Ostateczna wersja rekomendacji i wniosków różni się od wersji opublikowanej przez Gazetę Polską. Nigdy nie otrzymałem analizy zawierającej, przytoczone przez panią Dorotę Kanię, sformułowanie dotyczące skierowania sprawy ludobójstwa katyńskiego do Trybunału w Hadze. Zostało ono zmienione przez autorów opracowania już na etapie jego projektowania, z uwagi na brak oceny prawnej podstaw skierowania sprawy do tego trybunału.

Odnosząc się do merytorycznego aspektu niniejszej kwestii, należy podkreślić, że śp. Prezydent RP Lech Kaczyński w marcu 2010 roku polecił dokonanie analizy na temat zbrodni katyńskiej, ale nie o wymiarze prawnym (ewentualna podstawa do skierowania sprawy do Trybunału w Hadze), ale społeczno-historycznym. Z tego powodu analizy dokonywało dwóch zawodowych historyków (Leszek Pietrzak i Michał Wołłejko) i w żaden sposób nie była ona konsultowana ani z prawnikami BBN, ani Kancelarii Prezydenta RP. Ponadto Prezydent RP nie ma tytułu prawnego do samodzielnego kierowania spraw przeciwko innemu państwu (Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozstrzyga spory między państwami).

Z pełną świadomością stwierdzam, że artykuł został napisany pod założoną z góry tezę. Jego autorka nie pofatygowała się nawet o potwierdzenie posiadanych informacji u źródła, czyli w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Dodam, że nie po raz pierwszy pani Dorota Kania przygotowała materiał mający na celu przedstawienie Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz urzędu Prezydenta RP w negatywnym świetle. Ze smutkiem stwierdzam, że opublikowany artykuł jest kolejną próbą manipulowania świadomością czytelników oraz celowym wprowadzaniem w błąd. Nieścisłości, jakie pojawiły się w artykule, są też być może wynikiem braku podstawowej wiedzy z zakresu prawa, co w - niezwykle istotnej z punktu widzenia odbiorców - pracy dziennikarza w żadnym wypadku nie powinno mieć miejsca.

Ubolewam, że elementarne zasady rzetelnego dziennikarstwa i jego etyki - będące miarą profesjonalizmu - po raz kolejny zostały złamane przez panią Dorotę Kanię.

/-/ Stanisław Koziej

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

---

[Tweetnij](#)